

## LUDWIK WIŚNIEWSKI

ur. 1936; Skierbieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Gdańsk, Lublin, Warszawa, Wrocław, PRL, współczesność, duszpasterstwo akademickie, zmiany miejsca przebywania

### Zmiany miejsca przebywania

Ja święcenia kapłańskie miałem w Krakowie w 1961 roku i w 1962 roku skierowano mnie do Gdańska. Tam była bardzo trudna sytuacja w naszym klasztorze wtedy. Później na moment w 1967, ponieważ wydawało się, że będę naukowo pracował, znalazłem się na ATK w Warszawie. Najpierw dojeżdżałem z Gdańska, później zamieszkałem w Warszawie. Wróciłem do Gdańska w wyniku takiej dziwnej historii – mój następca i kolega wystąpił z zakonu, w tamtych czasach to było wydarzenie. Zresztą bardzo porządny człowiek i piękny człowiek. Więc powiedziałem natychmiast prowincjałowi, że mogę wrócić. Ludzie nawet nie zauważą, że coś się stało i tak było. Wróciłem i już w duszpasterstwie utonąłem.

Zajmowałem się zawsze młodzieżą. Przez pierwszy rok w Gdańsku młodzieżą szkół średnich, a później także studentami aż do wyjazdu z Gdańska w 1972 roku. Wyjechałem na własną prośbę, tak się to jakoś tam ułożyło, i znalazłem się tutaj, w Lublinie. W Lublinie byłem od [19]72 do [19]81 i znowu na własną prośbę wyjechałem i znalazłem się we Wrocławiu. We Wrocławiu byłem tuż przed stanem wojennym do [19]88 roku, po czym z Wrocławia wyjechałem do Krakowa i w Krakowie byłem zaledwie dwa lata też duszpasterzem akademickim. Był to bardzo trudny okres. Ten wrocławski okres jest do pewnego stopnia pięknym okresem, ten krakowski był trudny. I w 1990 roku, kiedy zaczęło się coś tam łamać na Wschodzie albo inaczej: kiedy zaczął się Wschód otwierać, dziwnym trafem wyjechałem do Rosji, do Sankt Petersburga i tam byłem sześć lat. Jeszcze jak do Petersburga wyjeżdżałem, to byłem młody, a wróciłem już stary. Wyrośliło nowe pokolenie u dominikanów. Przez dwa lata z góralami pracowałem. Później znalazłem się w Szczecinie i wróciłem po dwudziestu czterech latach do Lublina, do miejsca, do miasta, które uważam za swoje. Z czego się bardzo cieszę. Jestem u siebie, to jest moje miasto, tu chodziłem do szkoły. Teraz wróciłem z Wrocławia i gdzieś tam mówią: „Kiedy ojciec znowu wróci?”. Ja mówię: „Już docelowo pojechałem do Lublina”.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2008-04-19, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"